

Nro.

66.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW
W LWOWIE.

Dnia 21go Marca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Lutego.

O wojnie Wendeyskiej teraz mówią powszechnie : że więcej potrzebuie trzewików, anżeli kul i kartaczów, albowiem Republikanie ustawicznie z mieysca na mieysce upędzać się muszą za Royalistami.

Nadzieia bliskiego pokoju, którą się znaczna liczba naszych Polityków dotąd

karmiła, zdaje się teraz już zwolna po-
znąć. Przynajmniej to śmieie powiedzieć
można, że przygotowanie do dalszego
popierania wojny nie równie są mocniej-
sze, aniżeli zasady, na jakich się wspie-
rają nadzieie pokoiowe. Twierdzą już za
rzecz pewną, iakoby Rząd wydał rozka-
zy do armii, aby te otworzyły kampa-
nią, i zerwały zawieszenie oręża. Kro-
ki nieprzyjaźni mają się rozpocząć od
śródku miesiąca Marca. Jenerał *Jur-*
dan miał spiesźnie temi dniami wyjechać
do armii nad Ren.

Przeszły minister woienny, *Bour-*
nonville, obeymuie kommandę naywyż-
szą w armii Włoskiej.

Klub od *Panteonu* zwany ma już li-
czyć w swym towarzystwie do 20. ty-
sięcy osób, i po Departamentach czyni
związek z pomnieyszymi pod imieniem
towarzystwa uczonych ludzi.

W *Brest* wygotowano 7. okrętów
liniowych, które płynąć mają do Indyi
Zachodnich. Dwie diwizye fregatt na-
lzych wyszedłszy z pomienionego portu
na łówkę, przyprowadzają wiele okrę-
tów Angielskich z rozproszoney w osta-
tnich szturmach floty Admirala *Cbri-*
styan.

Przy

Przy skarbie narodowym liczone przedtym 12,000. officyalistów, z tych minister teraz skarbowy znalazł 1500., ale oświadczył Kommissyi tym się zatrudniającey przedmiotem, że jeżeli mu zostawiony będzie wybor osób, tedy z trzyśta ludźmi wykona zupełnie Administracyę skarbu

Przeszłego tygodnia oświadczyli się rzeźnicy dobrowolnie, że będą sprzedawali mięsa funt ieden po 130. liwrów w affygnatach; co jest dowodem, iż przy tey nawet cenie mogą mieć zysk pewny. Tym czasem Rząd z niewiadomych przy czyn podniósł teraz taxę na funt do 145. liwrów, co w gotowych pieniądzech wyniesie 20. kilka groszy Polskich. Lud gniewa się na takie rozrządzenie.

Na Sessyi Rady 51et dnia 19. mówił *Roger Martin* między innemi: „Nigdy prawa skłubiające wolność druku potrzebniejszymi nie były, iak w tym czasie. Nigdy więcęcy na złe nie wazono się używać wolności druku, iak teraz. Ta wolność wyszła już aż nadto z obrębów swoich Płatni Zurnaliści suszą sobie głowy nad tym, iakby poniżyć Rząd dzisieyszy w oczach Europy. Wasza po-

powolność i łagodność zowie się u nich słabością, wależ cierpliwość bojaźnią; rozumieją oni, że zastrutem swym piórem potrafią zwać Rząd Republikański.

Slepoto! Na dzieło od millionów rąk wspierane, wazy się targać garstką dusz zbrodniarskich. „ Rada po tej mo-
wie uchwaliła, aby Kommissya do ro-
strząśnienia prawa względem wolności
druku wyznaczona, za 10. dni uczyniła
swój rapport. „ Tak jest, mówił po-
tym *Delaunay*, źle myślący ukartowa-
li już plany do poniżenia i ohydzenia
Rządu, a jeżeli nie chwycimy się suro-
wych prawideł, dla rychłego założenia
tamy potwarzom, tedy zaledwie potym
będzie w naszej mocy zapobiedz okro-
pnym skutkom. „ Przywiódł naręszcie
Artykuł 395. z Konstytucyi, na mocy
którego wolność druku równie iak han-
dlu i przemysłu na rok ieden może bydz
okryślona.

Okrucieństwa, iakie popełniają Szu-
anie na własnych swych rodakach, co
raz więcej przerażają serca ludzkie.
Przy *Laval* temi czasy spalili żywo 3
ieńców Republikańskich, z których po-
tym

tym zebrawszy popioły, puszczali je z
 wiatr m, wołając: „Niech żyje Król! „
 Innym arzynali ię yki i uszy, a prócz
 tego takie ieszcze popełniali barbarzyń-
 stwa, których uczciwość wspomnieć tu
 nawet niedozwala. Przy *Caen* schwy-
 tawszy urzędników Narodowych, odcie-
 li im włosy, kazali przyśiegać na wier-
 ność Królowi, a potem ośtatnie wyrzą-
 dzali okrucieństwa i t. d. W okolicach
Conches dzicz ta coraz się pomnaża, i
 kommenderowaną bywa od Szlachty i
 Xieży nieprzyśięgłych. Jenerał *Hoche*
 wziął się teraz szczerze do wszelkich
 śródzków, końcem wygnębienia tey za-
 razy plemienia ludzkiego. Jenerał *Rey*
 z rozkazu Direktoryatu, każe wycinać
 w Bretanii wszystkie drzewa i krzaki o
 sto łazni po obu stronach drog publi-
 cznych stojące; nadto każe ieszcze zasyp-
 ywać rowy, ponieważ podobne iamy
 i lasy naywięcey Szuanom służą za
 miejsce schronienia. Do Normandyi wy-
 ślano znowu korpus znaczne woyska,
 które ma rozpocząć łowy na drapieżnych
 tych ludzi.

W *Rochefort* nadkołatanę okręty
 wojenne w ośtatniey burzy, spiesźnie
 zno-

znowu wyporządzaia. Kommissarze Dyrektoryatu maia na nich poplynać do osad naszych w Indyach wschodnich.

Miedzy armiami nad Renem rozrzucono znowu znaczną liczbę Manifestów Ludwika 18; ale te dla ciekawosci tylko z naywiększą oziębłością czytane bywaia.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 26. Lutego.

Jenerał *Kleber* wydał ordynans do wszystkich Jenerałów, aby na pierwsze skinienie byli w pogotowiu do marszu. Wielka liczba woyska maszeruje iuż do *Koblencz*, *Tremiru* i na brzegi *Mozelli*. Jenerała *Jourdana* co moment wygladaia z Paryża. Ma on z sobą przywieść wielu doświadczonych Inżynierów, z którymi w przytomności Dyrektoryatu i ministra wojennego ułożył plan na przyszłą kampanią.

Kolumna nazwana piekielną, *Colonne infernale*, przybyła z Wende z wielkim pospiechem nad Ren, gdzie około piętnastego Marca kampania ma być rozpoczęta. Wszystkie konie z rekwizycyi,

był, musiał na początku tegoż miesiąca stanąć u armii. Przeszło 400. wozów obciążonych rozmaitemi potrzebami wojennemi przybyło do *Bonn i Mistrzychtu*. Komendant *Luxemburski* wydał rozkaz, aby wszyscy cudzoziemcy niezwłocznie wyszli z miasta, równie iak mieszkańcy nie będący w stanie opatrzenia się na rok cały w żywności. Fortyfikacye tey twierdzy coraz pomnażane bywają. W *Landau* Obywatelom nakazano także opatrzyć się w sześć miesięczny prowiant. Mieszkańcy tych okolic umyślili uformować na własną obronę pod czas kampanii, korpus udzielne wolonterów.

Od Menu dnia 26. Lutego.

Gazety tutejszych okolic następującą głoszą wiadomość: „Podług listów prywatnych, Prusacy i Hefowie zgodzili się znowu z Francją na linię Demarkacyjną, w przypadku, gdyby jeszcze w roku tym nastąpić miała nowa kampania. Ta linia ciągnąć się ma od *Westfalii* wzdłuż granic *Heskich* i *Fuldeń-*

deńskich aż do *Anspach*, i osadzona będzie znacznym korpusem Prusaków i Hefców. „

Z *Manheimu* donoszą, że woyska Cesarskie opuszczają już kwatery zimowe i spiesźnie maszerują na przeznaczone miejsca do armii.

P. S. Z Anglii z niewiadomych przyczyn trzecia już poczta niedochodzi, i żadnego z tamtąd nie masz doniesienia na lądzie naszym.
